

Syndesmo, Trzy kroki do nik

1. Coraz wcześniej się zaczyna
15lat dziewczyna, 15 lat dziewczyna..

'Gdzie idziesz ?'

'Do koleżanki ,uczyć się matematyki!'

Impreza,w&#oacute;dka na szklanki , narkotyki

Uspokajała matę - 'jeszcze nie mam chłopaka'

Z każdych korepetycji wychodziła na czworakach

Jeśli tylko miała dosyć siły

Jeśli nie to wspaniałe przyjaci&#oacute;łki wynosił

Żeby się nie nudziła

Żeby nie nabrudziła

Szybko w bloki poszła plotka,

że jest taka idiotka - taka kurwa jedna!

Jak wypije - niewybredna

Tak więc dni się toczyły

Codziennie ostro piły

To się starym podjebało

To kumpele postawiły

Widywali jąsąsiedzi ,że po nocach się gdzieś

Matka zaś opowiadała jak to c&#oacute;rka się nie uczy

Jaka to ona jest zdolna i prymuska , każdy chwali

Nie pije , nie pali i koledzy odwiedzali

Ona też ich odwiedzała - o tym matka nie wiedziała

Nawet nie podejrzewała co ta ściera wyprawiała

Na jednej imprezie zabujała się w koledze

To był całkiem miły chłopak , mieszkał g

Wreszcie mogła mieć swojego wyśnionego, tak samo najebanego

Rano była już kobietą, ale czuła,że to chyl

Szeptł jej do ucha , kocha i będzie odwiedzał

Czasem go widziała ,czasem nawet 'cześć ' powiedziała

Sytuacja się nieco skomplikowała

Gdy o dziecku napomniała już go więcej nie widziała

Pozostała jeszcze mama -

" Kurwo , lafiryndo , wypierdalaj !! "

I została sama

Oburzały się sąsiadki

Brzuch, zasiłek, dom samotnej matki

Już nie spełnią się marzenia , a przynajmniej niekt&#a

Miała zdać maturę

Ona z większaą uwagą oddawała się zabaw

Trzeba korzystać z młodości - tak czytała kiedy

Wyszaleć się, wyszumieć - to też trzeba umie

Już nie było szans na czegokolwiek zdobycie

W 7 miesiącu odebrała sobie życe

Jedno istnienie, tak wiele błęd&#oacute;w

Kolejna historia , w zasadzie bez happy endu ..

ref :

Trzy kroki do nikąd ,

to tak niedaleko stąd ,

z każdą chwilą coraz trudniej uspokoić drże

Wzywasz, wzywasz pomocy

Wzywasz,wzywasz w każdy czas

Popatrz ile głupcze miałeś

Ile mogłeś ... [?]

2. Dalsza część opowieści w dw&#oacute;ch wers

To dobrze znane treści

Na schodach odgłos krok&#oacute;w

To nie pierdolony ojciec roku ,to sąsiad z bloku

Jak co dzień o tej porze do drzwi trafić nie może

Nie potrafi złapać klamki , żona z za firanki podw&#oacute;rko

Dzieci idźcie spać, bo tatuś źle się czuje

Bo zn&#oacute;w się zdenerwuje

Maluchy wytresowane kryją się , słysząc do drzwi kop

Najmłodsza c&#oacute;reczka wymowę szkoli

Pierwsze słowa " Mama, tata -alkoholik !! "
"Tata nie bij , boli !!'
Niezły żart
Tato, dzięki za dobry start
Za możliwości , za połamane kości , za poczę
Pusto w garnku
Stary leży najebany zarzygany na przystanku
Żona załamuje ręce
W zapiździałej kuchence
"chcesz więcej ??!!"
To nie żaden precedens , rozpierdolony kredens
Wczasy, festyny .. wszystko dla rodziny
Akurat.. ja wole denaturat
Meetingi , rozrżanki od wiśniżwy , meliny
Podpierając się ściany prosił o dotację
Dzieci poubierane w łachmany,szmaty
zamiast "dobranoc" .. [?]
Omijają rżwieśnikżw , bo wstydą siż
To nie minie z wiekiem , już jesteś obcym człowiekiem
Kiedyś będziesz chciał odwiedzić , zobaczyą
Za wszystkie chłosty oplują
Ży cie to słaby film z jeszcze słabszą fabuł
ref :
Trzy kroki do nikąd ,
to tak niedaleko stąd ,
z każdą chwilą coraz trudniej uspokoić drż
Wzywasz, wzywasz pomocy
Wzywasz,wzywasz w każdy czas
Popatrz ile głupcze miałeś
Ile mogłeś ... [?]
3. Życia opowiadanie
Szokujące wyznanie
Odwykowe spotkanie
Jestem młodym narkomanem
Jedno ci się liczy - ćpanie
Zacząłem bardzo wcześnie
Nie chcecie , to nie wierzcie
Nigdy nie było powodu
Nie znałem uczucia głodu
Kieszonkowe miałem duż
Ale w swoim własnym domu czułem się intruzem
Popierdolona rodzina
Matkę sąsiad dymał
Nienawidziłem jej świata i ojczyzna - tego skurwysyna
Nie mż tego wytrzymać
Wreszcie spojrzł na to wszystko nieobecnyimi oczyma
Zobaczył świat bez winy
Złote limuzyny
Piękne dziewczyny
Tam daleko stulistne koniczyny
Wiatraki , białe ptaki , szczęśliwe domy
Obrazy znikneły i znżw był niewidomy
Ale miał już sposż
Gdy bez szprycy nie cieszyły
Porozpierdalane żyły
Już brakowało powoli
W końcu coś tam podpierdolił
A to przerwało suszę
Do domu wrżcił po 2 dniach z funkcjonariuszem
Ojczym powiedział - "Palcem kurwa nie ruszę!! Nieważne c
I zatrzasnął drzwi
Matka dziecka szukała
Po dworcowych poczekalniach , ale go nie rozpoznała
Problemy mają wszyscy , każdy sobie jakoś radzi
Po co wykonywać ruch,ktżry do nikąd prowadzi ?

Zwoje bandaży chowały rzyły pokłute
Kiedy przestał chodzić ,m&#oacute;wić - był ju&a
Zdany sam na siebie
Schorowany , paskudny ,brudny
Dokończył żywota na peronie 7
Przez całe życie raczej rzadko się uśmiecha
Jego pociąg do nikąd chyba już wtedy odjechał
ref :
Trzy kroki do nikąd ,
to tak niedaleko stąd ,
z każdą chwilą coraz trudniej uspokoić drże
Wzywasz, wyzywasz pomocy
Wzywasz,wzywasz w każdy czas
Popatrz ile głupcze miałeś
Ile mogłeś ... [?]